Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

Nr. 2. Warszawa, Niedziela 15 Stycznia 1933 r. Rok II.

WSTĘGA

TYGODNIK

„A iż też w tem się silny nierząd dzieje, że w Koronie naszej niektórzy Chrześcijanie żydom służą, ustawiamy i rozkazujemy, żeby pod winą stu grzywien na żyda, nie śmiał żyd Chrześcijanina za sługę sobie przyjmować; a Chrześcijanin aby też zaś żydowi nie służył, pod więzieniem".

Konstytucja Sejmu piotrkowskiego za Zygmunta Augusta w r. 1565.

TERROR BOJKOTOWY

Każda próba bojkotowania handlu żydowskiego napotyka na ogromne przeszkody. Przy każdej takiej próbie żydzi oburzają się w sposób niesłychany. Krzyczą, że bojkot jest niemoralny, że Polacy usiłują ich terroryzować, bić, niszczyć. Ale mimo to, wiemy wszyscy, że przecież w Polsce bojkot dopiero się rozpoczyna, że, mimo prób, do tej pory w większych rozmiarach

bojkotu handlu żydowskiego niema.

Ale nie mówi się, ani się nie pisze o tem i żydzi się tem też głośno nie chwalą, że istnieje w Polsce inny bojkot i inny, tym razem prawdziwy terror i nacisk mniejszości. Jest to

bojkot handlu polskiego przez żydów.

Jak on wygląda znamy go wszyscy. Ma on kilka oblicz. Pierwsze oblicze bojkotu handlu polskiego przez żydów, to fakt, że przeciętny żyd nic nigdy u Polaka nie kupi. Drugie, to, że hurtownik żyd kupcowi Polakowi sprzedaje na innych warunkach, niż żydowi, nie da mu kredytu i policzy drożej.

Wreszcie istnieje i terror, działanie postrachem i groźbą. Drobny, ale wyraźny przykład: wielu kupców polskich boi się dawać ogłoszenia do „Wstęgi", są nawet tacy co boją się, wyraźnie boją się ją prenumerować!

Ci ludzie nie czują się gospodarzami w państwie, lecz zestrachaną mniejszością

handlujących, bo boją się, że im żyd zabierze towar, że ich zgnębi, do ruiny doprowadzi.

Czy żydzi są winni, że tak jest? Nie! Główną część winy ponoszą tu kupcy polscy. Gdyby zdobyć się umieli na poczucie swej narodowej i zawodowej godności, gdyby społeczeństwo widziało w nich żołnierzy śmiało i bez obawy ryzyka walczących z wrogiem i dzięki temu w pełni zaufania poparło ich, to żydzi by ustąpić musieli.

Bo z nieustępliwym i zorganizowanym handlowcem polskim mając do czynienia, z handlowcem cieszącym się szacunkiem swego społeczeństwa, ustępować by musieli, najpierw krok za krokiem, a potem coraz szybciej.

To też dziś kupcy polscy mają dwie drogi do wyboru: albo narażać się żydom, albo narażać się polskiemu społeczeństwu.

Narażenie się żydom da im poparcie młodych sił Polski i w rezultacie zwycięstwo i pewny byt.

Narazenie się społeczeństwu polskiemu byłoby samobójstwem, strasznem i beznadziejnem.

Zdecydujcie się więc być gospodarzami na własnej ziemi.

Od Redakcji.

Tym razem zwrócimy się do Czytelników nie własnemi słowami, ale przytoczymy prosto z serca płynący wierszyk jednego z prenumeratorów naszych z Wielkopolski:

„Najświeższe nowiny jakie są na świecie
W tygodniku „Wstęga" napewno znajdziecie-
Kilku marnych groszy niech nikt nie żałuje:
Czemprędzej niech ją sobie zaabonuje
Czy Wy o tem dobrze przyjaciele wiecie,
Jakie to nowiny we „Wstędze" znajdziecie;
Ona Was pocieszy i da do życia wskazówki;
Na jej abonament nie szczędźcie gotówki"

* *

Kto jeszcze nie zapłacił prenumeraty przynajmniej za pierwszy kwartał roku 1933, niech to uczyni natychmiast. Blankiety wysłaliśmy w pierwszym numerze.

BESTJA URWANA Z ŁAŃCUCHA

Jest pewien gatunek małp brazylijskich, które w ten sposób walczą z przeciwnikiem, że ciskają w niego, własnemi wydzielinami.

Wśród ludzi ten gatunek walczących przedstawiają żydzi. Nic ich nie powstrzyma, by na napadniętego przez siebie przeciwnika nie rzucać najohydniejszemi podejrzeniami, by nie zmieszać go z błotem.

Tak zrobili z wydawcą demaskującycir żydów „Protokułów mędrców Sjonu", redaktorem katolickiego „Pielgrzyma Pomorskiego" Ciesielskim, którego żyd Kon oskarżył o udział w bandzie przemytniczej i w ten sposób wprowadziwszy władze Państwowe w błąd spowodował uwięzienie go.

Tak postępują też w sprawie zamordowanego przez Mojżesza Katza, Szulima Kellera, Nuchima Szmera i Izraela Tune — studenta ś. p. Grotkowskiego.

Naprzód usiłowali wmieszać w zajście, przypadkowego świadka— kobietę uliczną, nazwiskiem Surówka. Potem zaczęli pisać ohydne kłamstwa o okolicznościach poprzedzających zabójstwo.

I tak rabin Ozjasz Thon pisa 3-go stycznia w „Naszym Przeglądzie", że „okoliczności, wśród których stracił swoje młode życie ś. p. Grotkowski, stanowią uliczna

(dok. na str. 2-ej).

„Kometa wojny przed nową zagładą"

Asz prorokuje czy grozi?

Ostatnio w prasie żydowskiej wielkie wrażenie zrobił artykuł pisarza żydowskiego Szlamy Asza „Nie mogę dłużej milczeć". Opisywał on walki młodzieży polskiej z żydami.

Oburzając się na prawdziwe oświetlanie duszy żydowskiej przez Polaków, Asz pisze we właściwy żydom talmudyczny sposób.

(Hajnt 265 25 XII.32). „Już przeżyliśmy raz taki okres. Rok, czy dwa lata przed zagładą Rosji dwunastu rosyjskich chłopów osądziło w Kijowie żydowskiego boga...

Czyż nowy osąd nad bogiem żydowskim niema być kometą wojny przed nową zagładą?..."

Chyba każdy jasno rozumie to zdanie.

Przed dwoma miesiącami dostał Asz order „Polonia Restituta", pisaliśmy o tem.

W dzień Bożego Narodzenia napisał o „komecie przed nową zagładą" Szlama Asz, **kawaler „Polonia Restituta".**

... Świeży kawaler orderu Polski Odrodzonej.

Przetarg na żyda ciężkiej wagi

Parę dni temu, sekcja bokserska Makabi, znana ze swych bestjalskich wystąpień w czasie zeszłorocznych i tegorocznych ekscesów przeciwżydowskich w Warszawie, rozpisała ciekawy konkurs. Mianowicie organizuje zawody bokserskie, dla bokserów wagi ciężkiej pod hasłem zastąpienia Fina.

Jak głosi treść konkursu, do zawodów tych może zgłosić się każdy żyd ważący około lub przeszło 80 kg Umiejętności bokserskie nie są wcale potrzebne, chodzi tylko o tych 80 kg. żywej wagi.

— Z punktu widzenia prawdziwie sportowego taki „konkurs“ zasługuje na bezwzględne potępienie. Podobne sposoby szukania „gwiazd“ sportowych, stosowane są jedynie przez zawodowych menażerów zawodowego boksu który grając na niskich instynktach tłumów, szukają bokserów pokaźnie wyglądających i obdarzonych wielką siłą fizyczną. Tacy bowiem ludzie przyciągają znacznie większą ilość widzów i nie dając żadnych sportowych korzyści, dają pokaźne dochody.

W boksie amatorskim takie metody są niedopuszczalne i karygodne.

— Teraz wyjaśnimy jeszcze czytelnikom, kto to był ten Fin, pod którego hasłem odbywa się tak oryginalny konkurs.

Otóż był to bokser żydowskiej Makabi, jak żydzi chełpliwie piszą, mistrz Warszawy wagi ciężkiej, który wyjechał do Palestyny i na jego właśnie miejsce szuka się teraz zastępcy.

Ta gloryfikacja Fina, jest wprost śmieszną. Istotnie był on mistrzem Warszawy, ale tylko dlatego, ponieważ nie było żadnego innego boksera w tej wadze, i „mistrz“ został mistrzem... bez walki.

Natomiast jako bokser, nie przedstawiał on żadnej wartości.

Jeżeli wyznaczono mu walkę z zamiejscowym zawodnikiem polskim lub zagranicznym, to albo walczył i zawsze przegrywał, albo „robił się chory“ i do walki nie stawał.

Ponieważ ten drugi sposób „walki“ obierał „mistrz“ Fin najczęściej, — Związek Bokserski **zdyskwalifikował go za tchórzostwo.** Był to jedyny tego rodzaju wypadek w Polsce, a zdaje się że i w Europie.

— Jednak żydzi, nie mając godniejszych sportowców, otaczają nimbem chwały „mistrza“ Fina i pod jego hasłem, urządzają konkurs, który w każdym sportowcu wywoła tylko niesmak i obrzydzenie.

W gimnazjum częstochowskiem oddano żydom w pacht Wyspiańskiego

Częstochowska „Gazeta Narodowa“ pisze:

„Na terenie znanego w naszem mieście Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza, przygotowywano uroczystości *w specjalny sposób.*

Po nabożeństwie odbyła się akademja w obecności: wizytatora, nauczycieli, rodziców i uczniów.

W chwili uroczystej, gdy młodzież gimnazjum ma wyrazić swój hołd dla wielkiego ducha, przez usta swego przedstawiciela; padają z pod portretu Wyspiańskiego — piewcy Wielkiej Polski, w gromadę Polaków słowa ucznia— żyda. Grünbauma(!).

Przedstawiciel gimnazjum — żyd, wybrany został do takiej roli przez dyr. Płodowskiego.

Wystarczy tyle, resztę skonfiskują...

Gromada rodziców, wychowawców — pedagogów, i uczniów zamarła w bezruchu.

Oczy szukały sztandaru, symbolu polskości i niezależności... znalazły... sztandar szkolny chwiał się w rękach niestety... również żyda...

Sztandar, w który wpatrzeni szli wychowankowie gimnazjum walczyć o wolność i niezależność narodu w rękach żydowskich!

Wyspiański wypowiedział się stanowczo przeciw żydom (Wesele, Sędziowie, Wyzwolenie), a p. Płodowski postanowił go usanować.

A przed rokiem w temże gimnazjum policja wykryła gniazdo komunistów — żydów“...

Echa przedświątecznego bojkotu w Lublinie

W czasie tygodnia przedświątecznego w Lublinie, prowadzona była przez młodzież akademicką energiczna akcja gospodarczego bojkotu żydów.

Grupki studentów wyruszyły na miasto, rozdając ulotki przeciwżydowskie i wyjaśniając przechodniom, gdzie można kupować w sklepach polskich.

Na murach miasta ukazały się napisy nawołujące do omijania sklepów żydowskich.

Akcja bojkotowa odbywała się w zupełnym spokoju, i jak nam donoszą, dała nadspodziewanie dobre rezultaty.

Makabiada w Zakopanem

Co piszą żydzi o stanowisku społeczeństwa i rządu

Żargonowy „Moment“ z 13 grudnia r. b. tak pisze:

Jak wiadomo już 2 lutego zacznie się zimowa „Makabiada“ w Zakopanem. Przeciwko tej „Makabiadzie“, na której obecny będzie lord Melchett i w której będą brali udział najlepsi sportowcy żydowscy w Europie, zaczęły prowadzić kampanję endeckie organizacje akademickie. Pierwszy strzał jakiś czas temu oddała „Gaz. Warsz.“, która podniosła hałas, dlaczego dopuszcza się, aby z Zakopanego stała się góra Karmel.

Jak się jednak okazuje, rząd polski zajął całkiem pozytywne stanowisko do „Makabiady“ i jak się dowiadujemy: **rząd polski przeznaczył subsydjum dla organizatorów tego wielkiego przedsięwzięcia** polskiego oddziału wszechświatowego związku „Makabi“.

„Namówił tylko do rabunku”

skazanie żyda na śmierć

W Sądzie Doraźnym w Lublinie odbyła się charakterystyczna sprawa, która w całej okazałości odsłania zgniliznę duszy żydowskiej. **Salomon Weinhaus** żyd namówił swego czasu dwóch włościan Polaków do rabunku. Sąd Doraźny skazał żyda na karę śmierci, 2 chłopów zaś na dożywotnie więzienie.

Żydowski „Hajnt“ z dn. 1 stycznia pisze o tem w sposób usprawiedliwiający: „Weinhaus sam nie brał udziału w napadzie. Namówił tylko chłopów, którzy dokonali napadu“.

Rozzuchwalenie żydostwa w Pruszkowie

Pruszków stał się terenem bardzo niebezpiecznym dla młodzieży polskiej. Po godzinie 10-tej wieczór, na miasto wychodzi cała bojówka żydowska w liczbie kilkudziesięciu osób i do godziny 12-tej wieczór hałasuje po całem mieście

W swoim czasie napadli żydzi na dwóch Polaków, zadając im ciosy nożami i kamieniami, główni sprawcy napadu uciekli z Pruszkowa nie zatrzymani przez policję.

Przed świętami **napadli żydzi na marynarza polskiego** i pobili go dotkliwie. Sprawcom pobicia spisano protokuł i puszczono ich wolno: są to Salde i Zalcman. Polaków znajdujących się na mieście po godzinie 10 wieczór policja legitymuje zwracając im uwagę, że już powinni znajdować się w domu. Dlaczego nie stosuje się tego względem żydów, którzy są mniejszością i wśród których znajdują męty komunistyczne.

Żydzi napadli na kolportera „Wstęgi”

Żydzi napadli kolportera „Wstęgi“.

Przed kilku dniami zdarzył się na Woli w Warszawie wypadek, który dobrze ilustruje „niewinne“ czyny „humanitarnych“ żydów. Oto rozdający „Wstęgę“ młody człowiek został napadnięty przez żydów i poraniony.

Czy żydzi nie myślą, że zamieszkującym Wolę robotnikom polskim może się nie podobać dziki napad na ich kolegę?

(dokończenie ze str. 1-ej)

(dokończenie ze str. 1-ej)

awanturę najgorszego kalibru, o której się nie mówi bez zarumienienia się ze wstydu“.

A przecież znamy te okoliczności i gdyby można było sobie wyobrazić wogóle rabina zarumienionego ze wstydu, właśnie ten się powinien zarumienić, po tem, co napisał.

Ale szczytem bezwstydu i bezczelności jest głos pisemka żydowskiego „Zjednoczenie“, które nazywa się „miesięcznikiem, poświęconym sprawie zjednoczenia żydów z państwem i narodem polskim“: Oto na co zdobyli się żydzi, udający, że chcą „jednoczyć“.

— „I oto ciekawe zestawienie: Kościół katolicki, dźwigający na sobie dostojeństwo dwutysiącletniej tradycji, kroczy za zwłokami pijanego korporanta, zabitego przez alfonsa w bójce o prostytutkę...

Obraz dziwny i symboliczny...“ Trudno nam polskiemi słowami określić takie zdanie. Toteż użyć musimy tutaj słów żyda, tegoż rabina Thona.

„Bestja, jeśli się urywa z łańcucha, nie ma zrozumienia ani zainteresowania w kilometrach. **Ona łaknie krwi i chce się napawać widokiem bólu i cierpenia.** Metoda zatem zła i fałszywa, ale **ciągle praktykowana**“.

Nareszcie... odbyła się demonstracja głodomora Krausa

Zapowiadana od kilkunastu dni demonstracja studentów żydów amerykańskich przeciw Polsce nareszcie odbyła się!

Główny organizator tej imprezy „głodomór“ Kraus jest nam już znany.

W dniu 22 grudnia zebrała się grupa przyjaciół Krausa w liczbie 300 i ruszyła „pochodem“ przez ulice miasta przed gmach generalnego konsulatu polskiego.

Na demonstrantów posypały się pałki policjantów amerykańskich i rozpędziły ich.

W Ameryce rozpędzili, w Polsce bronili.

Z listów do redakcji

Znamienny głos socjalisty

Żydzi „pewni“ poparcia boskiego jako „naród wybrany“ chcą przewrócić wszystko i urządzić po swojemu, to jest zwalczyć nibyto bezstronnie naszą religję, by narzucić później swoją, spełniając w ten sposób ich rzekome „posłannictwo“ na ziemi.

Osobiście również jestem Socjalistą, agnostykiem a jednak i antysemitą, co godzę w sobie logicznie. Jednak przekonany jestem że gdy my realizujemy plany klasowe, ci (żydzi) swoje rasowe. Pytałem pewnego wybitnego komunistę dla czego popierająi „trzymają“ z żydami jako takimi, wówczas ten mi odpowiedział „Dlatego że Ci są dobrymi konspiratorami... ale my ich później będziemy „przerabiać“ siłą. Pobratymiec mój p. H. Długoszowski spodziewam się również szczerze nie broni żydów, a boi się jedynie ich zemsty.

Dlatego też żydzi głównie garną się do szeregów komuny i stanowią tu 90 proc., a to dlatego, by z przewrotem ująć ster w swoje ręce. Podobnie było w Rosji, lecz i tam się zorjentowano i odsunięto żydów — opozycję.

Wypędzenie żydów jest jedyną radą by unormować stosunki choćby na krótko bo postępująca mechanizacja będzie odrzucać ludzi co raz to więcej...! i będzie coraz ciaśniej!

Akcja (widzę i czuję to) zatacza co raz szersze kręgi. Naprzód! Biją ich wszędzie więc nie mają się komu (w Lidze Nar.) skarżyć, czują to co ma nastąpić i już wyjeżdżają (czy Panowie to zauważyli), ale to mało. Trza ogień podtrzymywać wciąż, bo kto wie jak na drugi rok Rząd się urządzi, a szkoda cierpień za żydów.

W naddunajskiej stolicy walczyków i pogromów.

(Ż.A.T.) „Hakenkreuzlerzy przekształcili trybuny wiedeńskiej rady miejskiej oraz sejmów we Wiedniu i Austji Dolnej w placówki propagandy najdzikszego i najbardziej bezwzględnego antysemityzmu. Wszystkie bez wyjątku wystąpienia posłów hakenkrauzlerowskich w tych ciałach są wypełniane napaściami na żydów. Zwroty w rodzaju „azjatyckie szczury wędrowne" „świnie żydowskie". „ludzie podłego gatunku" i t. p. słyszy się setki razy dziennie.

Na każdem posiedzeniu zgłaszane są rzeczowe wnioski i interpelacje, których właściwą treścią jest **zniesienie równouprawnienia żydów w Austrji"**.

(Ż.A.T.) Bezczelność i brutalność Hakenkreuzu opanowują miasta, społeczeństwo i jak zaraza, wdzierają się do domów, urzędów, biur, wszędzie. Słyszy się słowa, jakich się może nigdy nie słyszało w carskiej Rosji i Rumunji. Wśród żydów wytwarza się atmosfera ohydnej paniki. Czemprędzej usuwają się z ulic i parków publicznych, skoro tylko na zakręcie zamajaczyła sylwetka tuzina hakenkreuzlerów. Bieg i krzyk, zamykanie sklepów i chowanie się po kątach".

Tak to w ogólnych zarysach na podstawie doniesień Żydowskiej Agencji Publicyst. wygląda antysemityzm w kraju sentymentalnych walczyków i wesołych piosenek, w Austrji.

A teraz nieco szczegółów,

— Dawna monarchja austro-węgierska, znana była ze swej żydofilskiej polityki; działalność żydów austrjackich nie była niczem krępowana, opanowywali oni handel, przemysł, mieli otwartą drogę do urzędów państwowych, dochodzili nieraz do bardzo wysokich stanowisk, a nawet za pieniądze, otrzymywali tytuły hrabiów czy baronów. Ogólnie w społeczeństwie panowało przekonanie, niepozbawione zresztą słuszności, że Austrją rządzą Habsburgowie, a Habsburgami żydzi..,

Tak było do czasu wojny światowej. Po wojnie, gdy na gruzach dawnej monarchji austrjackiej powstały państwa nowe, a granice dzisiejszej Austrji obejmują zaledwie 7 miljonów ludności, ustosunkowanie się Austrjaków do żydów, uległo gruntownej zmianie.

Całe społeczeństwo austrjackie, zerwało z dotychczasową filosemicką tradycją i zaczęło żydów zwalczać, w sposób niezwykle ostry.

Już od szeregu miesięcy trwają ciągłe zajścia przeciwżydowskie na uniwersytecie wiedeńskim. Studenci żądają „numerus clausus", nie dopuszczają, by profesorowie żydzi wykładali na wyższych uczelniach, a ciągłe ekscesy przeistaczają się często w pogromy studentów żydowskich.

Oto opis zajść w dniu 1 lipca 1932 roku.

(Nowiny Codzienne 2/VII. 1932) „Dziś o godzinie 11 rano grupa studentów wtargnęła do auli, w której wygłaszał odczyt jeden z profesorów pochodzenia żydowskiego. Studenci rzucili się tłumnie ku katedrze, krzycząc:

— Precz z żydem!

Następnie zaczęli bić słuchaczów — Żydów, wypędzając ich z sali wykładowej. Bójka przeniosła się wkrótce do gabinetu medycznego, który został częściowo zdemolowany. Nacjonaliści ubezwładniwszy sześciu Żydów, wepchnęli ich siłą do szklanych szaf, zawierających eksponaty naukowe. Odłamki szkła pokaleczyły kilka osób. Pozatem napastnicy przypuścili szturm do kancelarji dziekana. Przyniesiono ławę przy której pomocy usiłowano wyważyć ciężkie dębowe drzwi.

Wezwana policja, po zaciekłej bójce, usunęła napastników z gmachu uniwersytetu. Dwie karetki pogotowia udzieliło rannym pomocy.

A teraz drugi obrazek:

(Nowiny Codzienne 21/X. 1932) „Na Uniwersytecie wiedeńskim doszło dziś ponownie do zaburzeń. Pewien student—żyd został zrzucony z balkonu na ulicę, wskutek czego odniósł ciężkie obrażenia. Policja obsadziła przedsionek i wyparła studentów do auli.

Wkrótce potem wywiązała się w auli bójka, podczas której zraniono 4-ch studentów—żydów".

Takich opisów możnaby podać bardzo, bardzo wiele...

Jednak nietylko uniwersytet jest terenem takich krwawych zajść z żydami.

Bojówki hitlerowskie urządzają demonstracje w dzielnicach żydowskich, demolując sklepy, bijąc przechodniów żydów, wyrzucając żydów z lokali publicznych.

Faszyści austrjaccy zdemolowali parę miesięcy temu lokal żydowski „International Country-club", uczęszczany zwłaszcza przez dyplomację. W czasie demolowania, umundurowani bojowcy, wznosząc okrzyki „precz z żydami", pobili także znajdujących się w lokalu dyplomatów zagranicznych.

W przedsionku pałacu Sprawiedliwości publiczność pobiła kilkunastu żydów.

Minister sprawiedliwości był zmuszony wydać rozporządzenie zabraniające sędziom służby czynnej brania udziału w publicznych wystąpieniach antysemickich, ponieważ były liczne wypadki, że sędziowie na prowincji wygłaszali podburzające przemówienia antysemickie, **wzywając nawet do pogromów**.

Rzecz prosta, że propaganda przeciwżydowska w prasie jest niesłychanie silna i nieprzebierająca w środkach.

Jak donosi Ż.A.T.

„Skonfiskowany został ostatni numer pisma hitlerowskiego we Wiedniu „Kamfsruf" za zamieszczenie karykatury, przedstawiającej żydów, wiszących na latarniach... „Kampfsruf" pisze przytem, że gdy Hitler zwycięży w Niemczech we Wiedniu wybuchną rozruchy antyżydowskie i żydzi zawisną na latarniach ulic wiedeńskich. Przy konfiskowaniu pisma w kioskach niektórzy hitlerowcy stawiali opór napastując przechodniów żydów".

— Tak to wygląda antysemityzm w Austrji, gdzie żydzi stanowią niecałe 4% ludności, (w Polsce przeszło 12%) a zatem jest ich około 280 tysięcy. (W samej Warszawie jest ich blisko 350 tysięcy).

Austrjacki antysemityzm jest tembardziej charakterystyczny, że żydzi bardzo przychylnie ustosunkowywali się do Austrji w czasie wojny światowej.

Mogli się więc spodziewać dziś raczej wdzięczności. A tymczasem...

Wiedeń. (Ż.A.T.) „Na ulicach Wiednia ukazały się olbrzymie plakaty narodowo-socjalistów zatytułowane olbrzymiemi literami „**Krew żydów popłynie**". Plakaty te głoszą m. inn: Mojżesz narodu niemieckiego — Adolf Hitler wyprowadzi Niemcy z niewoli żydowskiej przez **czerwone morze krwi żydowskiej**, podobnie jak Mojżesz wyzwolił żydów z niewoli egipskiej, prowadząc ich przez Morze Czerwone — oto pragnienie młodzieży hitlerowskiej".

Za sto lat...

„Goniec Warszawski" (pismo bezpartyjne) z dnia 11 listopada 2033 roku donosi:

„W dniu dzisiejszym uniwersytet warszawski stał się widownią nowych zajść antypolskich. Grupy studentów-żydów, uzbrojone w laski, noże i rewolwery, napadały na swych kolegów-Polaków, bijąc ich laskami i strzelając z rewolwerów. Młodzież polska w popłochu opuściła mury uniwersytetu. Rannych 14, zabitych 5 osób".

* *

„Unzer Triumf" (pismo żydowskie) z dnia 11 listopada 2033 roku donosi:

„Dziś uniwersytet warszawski był terenem nowych ekscesów antypolskich. Młodzież żydowska, zwołała wiec, na którym uchwalono wnieść petycję do odpowiednich władz,o wprowadzenie dodatkowego „numerus clausus" dla studentów Polaków. Dotychczasowy bowiem procent Polaków na wyższych uczelniach dochodzi do dziesięciu procent. Młodzież żydowska, zupełnie zresztą słusznie żąda, żeby ograniczyć ilość Polaków do 5 procent. Po wiecu wynikło kilka drobnych utarczek ze studentami polskimi, w czasie których zabito 5 Polaków, a kilku poturbowano".

* *

„Nowiny Wieczorne" (pismo polskie) z dnia 11 listopada 2033 roku donoszą:

„Dziś na uniwersytecie chuliganerja żydowska z pod znaku „Makabi", urządziła krwawy pogrom studentów polskich. Masakra przybrała..."

Resztę skonfiskowano.

* *

„Spóźniony Ratunek" (pismo antysemickie) — zostało zamknięte jeszcze przed czterdziestu laty.

* *

— Chcecie, żeby tak było — popierajcie żydów na każdem polu.

„Ko-ski"

Odpowiedzi redakcji

„Jednemu z manifestujących" Warszawa. Z wiadomości przez Pana podanych nie skorzystaliśmy, ponieważ nie zamieszczamy wiadomości nie podpisanych.

„Prenumerator". Jarosław. Za informacje dziękujemy, skorzystamy

P. S. Borowski. Międzylesie. Akcja na tem polu będzie bardzo utrudniona, ze względu na to, że żydzi są właścicielami większości kinoteatrów w Warszawie. Wprzyszłości podamy spis kinoteatrów polskich.

Agentura „Kurjera Pozn". Konin. Od stycznia b. r. będzie Pan otrzymywał „Wstęgę" regularnie, najpóźniej w sobotę każdego tygodnia.

P. A. Grewling Chawłodno. Za słowa uznania dziękujemy. Wiadomości ciekawe, ale nie nadają się do umieszczenia. Wierszyk doskonały, umieszczamy i jeszcze raz dziękujemy. Pismo p. t. „Szarada i Fortuna" już nie istnieje.

P. Chudzicki. Warszawa. Artykuł p. t. „Fałszywy wstyd" zupełnie mylnie Pan intepretuje. Autor nigdzie nie twierdzi że „brak antysemityzmu wybacza **się** tylko robotnikowi, jako nie wykształconemu". — Autor natomiast powiada, że brak antysemityzmu **prędzej można wybaczyć robotnikowi, aniżeli inteligentowi,** co jest zresztą zupełnie zrozumiałe. List pański umieszczamy w skrócie. Proszę zaglądnąć do Redakcji w środę lub w czwartek między 17-18 godz.

P. Bronisław Ziszka. Lwów. W związku z listem Szan. Pana z grudnia ub. r. proszę zjednywać prenumeratorów i przysłać nam listownie ich wykaz. Co do kolportażu, — prosimy o przysłanie swojej fotografji, celem wyrobienia Panu legitymacji. Dalsze warunki współpracy z nami, podamy Panu listownie, po otrzymanin fotografji.

P. Feliks Nowicki, Warszawa. Projekt Pański istotnie b. aktualny, ale wymaga dokładnych wiadomości i przygotowania. Postaramy się tę sprawę przeprowadzić. Za słowa uznania serdecznie dziękujemy.

P. Wojciech Mak. Stanisławów. O krótkie wiadomości lokalne prosimy. Za życzenia dziękujemy.

P. M. Żmijewska, Grodzisk. Za słuszną uwagę dziękujemy, skorzystamy w najbliższej przyszłości.

W Ameryce, na Łotwie a... w Polsce.

Praga. Ż.A.T. „Jeszcze nie przebrzmiały echa t. zw. „Okólnika Waszyngtońskiego", który dotyczył pół-urzędowego zalecania **nieopowierzania spraw adwokatom żydowskim** w Nowym Jorku, ponieważ są źle widziani w kołach urzędowych, a ukazał się nowy dokument tego rodzaju.

W urzędowym organie Zw. przemysłowców Czechosłowackich w Pradze z 15-go grudnia ogłoszony został okólnik reprezentacji handlowej firm czechosłowackich na Łotwie oznaczony jako poufny, który głosi: „Związek kupców łotewskich zwraca uwagę, że firmy czechosłowackie powierzają przedstawicielstwa na Łotwie przeważnie niemieckim, głównie zaś żydowskim firmom. Już niejednokrotnie wskazywano, że polityka łotewska, szczególnie w latach ostatnich stała się narodowa, co znajduje wyraz również w dziedzinie gospodarczej. **Instytucje państwowe i samorządowe popierają jedynie łotewskie firmy i przedstawicielstwa"**...

U nas w Polsce sprawa przedstawia się wręcz przeciwnie. Kupcy Żydowscy reprezentowani przez p. posła Wiślickiego mają daleko idące udogodnienia i cieszą się specjalnem poparciem. Kiedy w jesieni młodzież polska zorganizowała bojkot firm żydowskich i wypuszczono ulotkę w duchu bojkotowym, ulotkę skonfiskowano.

Kiedy Ministerstwo Poczt i Telegrafów dla udogodnienia i dla **wyeliminowania pośrednictwa żydowskiego** w okresie przedświątecznym zorganizowało dostawę paczek żywnościowych,spotkało się zostrem wystąpieniem prasy żydowskiej i kupców żydowskich.

Podobny wypadek miał miejsce w Dyrekcji Lasów Państwowych, która sprzedawała detalicznie ryby wyłowione z jezior znajdujących się na terenie lasów.

Żydowskie prawo o małżeństwie.

Świetna praca ks. dr. Stanisława Trzeciaka p. t.: *„Talmud, bolszewizm i projekt prawa małżeńskiego"*, w której autor wykazał łączność przepisów „Projektu" z prawem małżeńskiem w talmudzie oraz z nowowprowadzonemi przepisami o rejestracji małżeństw w Rosji sowieckiej, wywołała objawy wściekłej furji ze strony żydów. Niejaki **dr. Armand (?) Akerberg**, odpowiadając ks. Trzeciakowi, wydał broszurę, w której z bezprzykładną i bezwstydną arogancją atakuje autora wspomnianej pracy. Ks. Trzeciak w nowej świeżo wydanej broszurze p.t.

„Żyd jako obrońca ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików", jako wybitny znawca talmudu, odparowuje znakomicie ataki zacietrzewionego żydka dosłownemi cytatami z ksiąg żydowskich. Czytamy tam m. inn.: „jeśli... przejrzymy „Projekt prawa małżeńskiego w Polsce", nad którym pracowali pp. **Rappaport i Litauer** i zestawimy z ustawodawstwem o małżeństwie w talmudzie, to zrozumiemy, dlaczego z takim fanatyzmem wystąpił w obronie tego „Projektu" dr. Armand Akerberg, broniąc równocześnie talmudu". Wszyscy, którzy się interesują wpływami myśli żydowskiej na nasze obecne życie intelektualne, powinni zaznajomić się z pracami ks. Trzeciaka. (Warszawa, księgarnia „Przeglądu Katolickiego", Krakowskie Przedmieście № 71).

Rektor zawiesił działalność Żydowskiego Towarzystwa Studenckiego

W połowie grudnia ub. r. odbyło się zebranie Towarzystwa Stud. Żyd. Wydz. Filozoficznego we Lwowie, na którem powzięto prowokacyjną rezolucję, w sprawie ostatnich wypadków lwowskich i wniesiono ją do Senatu akademickiego.

Rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie ks. dr. Gerstman, w związku z tą rezolucją, *zawiesił działalność tego towarzystwa.*

Jeszcze o „Zachęcie".

W poprzednim numerze podaliśmy częściową listę żydów, wystawiających swe obrazy w warszawskiej „Zachęcie".

Opierając się na informacji jednego ze znanych warszawskich adwokatów i mecenasów sztuki, umieściliśmy na tej liście również nazwisko p. Leona Szacsznajdera.

Tymczasem jak się okazuje p. **Leon Szacsznajder pochodzi ze znanej katolickiej rodziny** i z żydami nie ma nic wpólnego.

Przepraszamy zatem bardzo p. Szacsznajdera, któremu, wyrządziliśmy mimowolną, znaczną krzywdę.

JULJAN URSYN NIEMCEWICZ.

6

Rok 3333

CZYLI SEN NIESŁYCHANY

— Uczyniliśmy to—odpowiedział mecenas—na mocy zakonu Mojżesza: „Zburzycie do szczętu" — mówi Mojżesz w Deuteronomion, Rozdział XII, wiersz 2 —„wszystkie miejsca na których mieszkali narodowie, a które wy posiadacie i porozwalacie ołtarze ich i połamiecie słupy ich, spalicie bogi ich i wygładzicie imię ich z miejsca onego".

Przypuszczasz Waść—mówił mecenas—że prawo to jest dosyć wyraźne. Jeśli wam nie dosyć na niem, przytoczę więcej. Tenże Mojżesz tak mówi dalej: „Wytracisz naród, który pan Bóg twój poda tobie, nie sfolguje mu oko twoje, bo pośle pan Bóg twój na naród ten szerszenie i zetrze je starciem wielkiem, aż będą wyniszczeni, a poda krocie ich w ręce twoje i wygubisz ich pod niebem, nie ostoi się żaden przed tobą, aż ich wytracisz" — Deuteronomion, rozdział VII i XV. „W ziemi, którą pan Bóg twój dawa tobie w dziedzictwo, byś ją posiadał, wygładzisz pamiątkę Amalekową pod niebem. Ani się nie zlitujesz nad niemi, ani się spowinowacisz z niemi, albowiem Pan wybrał ciebie, abyś był osobnym ludem. Nie zapominaj że tego". Mógłbym — mówił dalej mecenas—tysiąc podobnych praw, podobnych zakazów cytować. Wszędzie Mojżesz nakazuje nam nienawiść przeciw ludowi innej wiary jak nasza, zaleca zerwanie wszelkiego przymierza, wszelkiej uczciwości z niemi, nadto brzydzić się niemi każe, tak, że obcować, jeść z niemi, dotykać się nawet naczynia ich jest u nas obmierzłym występkiem.

— Jakże! — zawołałem toście wytępili całe plemię dawnych Polaków Chrześcijan?

— Talmudziści nasi odpowiedział mecenas — którzy więcej jeszcze mają rozumu, niż Mojżesz, tak słowa Patrjarchy tego wytłumaczyli: Wygładzicie wszystkich właścicieli ziemskich i miejskich, zabierzecie dobra ich, lecz możecie zachować wieśniaków ubogich i wyrobników, aby pracowali dla was. Sam nawet Mojżesz przydał: „I wyniszczy Pan Bóg twój naród ów przed tobą polekku i potrosze. Nie będziesz ich mógł razem wygładzić, by się snać nie namnożyło przeciw tobie bestyj polnych" (Deuteronomion VIII).

— Jakimże sposobem — zawołałem — mogliście tak waleczny naród częścią wytępić, częścią obrócić w niewolę?

— Jak nam przykazał Mojżesz: po lekku i potrochu; przekupstwem, podejściem i wytrwałością. Naprzód przekładaliśmy, że to nic nie szkodzi, gdy nam nadadzą prawo nabywania własności miejskich i ziemskich. Skorośmy to otrzymali, pomnożyły się sposoby nasze otrzymania i więcej. Pchaliśmy się do nabycia wszystkich praw obywatelstwa i piastowania wszystkich urzędów. Kosztowało nas to niemało, lecz czegóż złoto i wytrwałość nie zmogą. Spełniono życzenie nasze — już najpiękniejsze majątki były w ręku żydowskiem. Senat, ministerja, rady najwyższe, najpierwsze dostojeństwa piastowane były przez Moszków i Lejbów. Ze wszystkich końców Europy potokami jęło się do Polski cisnąć żydowstwo. Nie zważano długo, że naród nasz przez samo prawo religji swojej — zespolić się z innym narodem nie może, że wiara nasza nie stowarzyszać się z ludźmi innego wyznania, lecz nakazuje wytępiać ich i niszczyć. Spostrzegło się potem Chrześcijaństwo, lecz to już było zapóźno. Gdy mecenas mój kończył te słowa, potrójne uderzenie we drzwi dało znać, że się ustęp zakończył i natychmiast otworzyły się podwoje.

— Jakimże prawami, jakimiż rządzicie się kodeksem?

— Kodeksem Mojżesza — odpowiedział mecenas mój. Weszliśmy do sądowej izby. Stał pośrodku stół, około którego jedenastu sędziów siedziało. Dwunasty najwyższy, może ministra sprawiedliwości zastępujący, siedział na wyższem nieco krześle od innych. Był to otyły, siwy starzec, tak już latami znękany, że ni słyszeć, ni widzieć, ni zatem wiedzieć mógł, o co rzecz szła. Młode żydki, pisarzów i sekretarzów miejsca zastępujący, uwijali się koło niego i sędziów i podobno całą sprawiedliwością podług woli swojej rządzili.

— Przywołano sprawę kobiety i mężczyzny, obojga Chrześcijan. Była to przekupka, około pięćdziesiąt lat mająca, niezmiernie tłusta, czerwona, słowem jak się pospolicie mówi, wyszczekana w najwyższym stopniu. Sama ona indukowała sprawę swoją po żydowsku. Gdyż lud nasz języku tego uczyć się musiał.

— Kodeks Mojżesza — rzekła, w rozdziale XXV. Powtórzenia zakonu, nakazuje, że po mężu—bracie bez potomstwa brat męża tego z żoną — wdową jest koniecznie ożenić się powinien.

D. c. n.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Żórawia 2 m. 14, telef. 9-13-14.

Prenumerata.

Rocznie 5 zł. — kwartalnie 1 zł. 30 gr.

Nr. pojedynczy 10 gr.

Konto czekowe P.K.O. 1245.

Redaktor

przyjmuje interesantów codziennie od 13 — 14 oraz wtorki, środy i czwartki 17 — 18.

Administracja

czynna od 9 — 15, w soboty od 9 — 14.

Ogłoszenia.

Za 1 mm. w tekście (układ 4-o szpaltowy) 1 zł. za tekstem 75 gr., drobne za wyraz 30 gr. Dla poszukujących pracy (do 50 słów) 15 groszy Ogłoszenia drobne płatne zgóry

Wydawca Stanisław Lewicki. Redaktor odp. Marjan Dziżyński

Druk. W. Cywińskiego, Nowy Świat № 36.